

Duma i pokora

Serge Kahili King

„Okaz trochę dumy!”, „Bądź z siebie dumny!”, „Idź z podniesionym czołem!”, „Nie bądź popychadłem!”, „Bądź dumny z tego kim jesteś”, „Pierś do przodu i głowa do góry!”

„Okaz odrobinę pokory!”, „Uchyl czoła!”, „Nie wyróżniaj się z tłumu”, „Pycha prowadzi do zguby!”, „Naucz się być skromnym!”, „Za kogo ty się uważasz?”

Kiedy byłem młodzieńcem próbującym znaleźć własne miejsce na świecie, moja matka pewnego razu powiedziała „Nie myśl o sobie za dużo, albo Bóg przywróci cię do porządku”. Cóż, to było przerażające. Było także mylące, ponieważ świat jest pełen religii, filozofii, koncepcji psychologicznych i kultur, które prezentują diametralnie sprzeczne punkty widzenia na temat dumy i pokory, często wewnątrz tych samych religii, filozofii, idei i kultur również.

Przez wiele lat błądziłem przez labirynt pozostających w konflikcie idei, starających się wykazać jak być pokornym bez straty szacunku do samego siebie oraz jak być dumnym bez straty poczucia skromności. Zazwyczaj, jak wielu ludzi których spotkałem, balansowałem między arogancją a samo-upokarzaniem się, z wieloma ich odmianami, zanim ostatecznie odkryłem o co tak naprawdę chodzi.

W starożytnej Grecji, jednym z najcięższych grzechów do popełnienia był grzech nieposkromionej pychy, wygórowanej formy dumy, znanej również jako arogancja. Najpoważniejszą tego formą było uważanie się za równego bogom bądź też lepszemu. Istnieje wiele historii w greckiej mitologii o śmiertelnikach których niepohamowana pycha ściągała na nich gniew boski. To przeniesione do społeczeństwa można uznać jako prawdziwe niebezpieczeństwo ściągnięcia na siebie strasznej kary od tych którzy reprezentują bogów, czyli księży, królów, członków rządu jeśli ośmielimy się myśleć, że jesteśmy im równi, lub zwłaszcza lepsi od nich.

Ostatecznie, ten pomysł stał się zakorzenioną częścią zachodniej kultury ogólnie rzecz biorąc, i został przeniesiony nie tylko do bogów lub Boga w nowych religiach, ale również do systemów klasowych które się rozwinęły tj. szlachta i plebejusze, bogaci i biedni. Zatem, nieposkromioną pychą stało się uważanie siebie za równych lub lepszych od „tych z lepszej kategorii”, tzn ludzi postrzeganych przez społeczeństwo jako posiadających wyższy społeczny lub finansowy status od ciebie.

Co gorsza, problem pogarsza słowo (hubris-nieposkromiona pycha), które wyszło z mody i zostało zastąpione przez słowo duma, którego słownikowe definicje są bardzo sprzeczne. W końcu, dziś jesteśmy w punkcie w którym dobrze jest być dumnym i źle jest być dumnym, dobrze jest być pokornym i źle jest być pokornym? Czy jest sposób na rozwiązanie tej zagadki?

Jest, jeśli spojrzymy na to trochę inaczej. Po pierwsze, musimy rozróżnić prawdziwą dumę od fałszywej a następnie prawdziwą pokorę od sztucznej.

Prawdziwa duma odnosi się do dostrzegania i szanowanie siebie i tego co możesz zrobić, bez jakiegokolwiek cudzego potwierdzenia lub zgody. Fałszywa duma to twierdzenie że jesteś kimś więcej niż wierzysz że jesteś, i że wiesz więcej niż myślisz że wiesz. Ten rodzaj dumy prawie zawsze wymaga cudzego potwierdzenia lub zgody, aby przesłonić wewnętrzne poczucie

niedoskonałości. Zważ na to co mówię, nie ma nic złego w zgodzie lub potwierdzeniu z otoczenia. To tylko miara fałszywej dumy, kiedy nie czujesz żadnego szacunku do siebie bez nich. Innym aspektem fałszywej dumy jest arogancja. Ma ona miejsce wtedy, gdy udajesz że jesteś lepszy niż inni w kwestii których nie da się poprzeć umiejętnościami. Jedną rzeczą to bycie lepszym w konkretnej umiejętności od kogoś innego, drugą to wymagać od innych uznania lub udawania uznania że coś z twojego poziomu umiejętności czyni cię lepszym człowiekiem. Zauważ że wciąż używam słowa „udawać”. Robię to ponieważ, nieważne jak dobrze osoba gra bycie ponadprzeciętną, do stopnia w którym on lub ona potrzebuje akceptacji z zewnątrz swojej ponadprzeciętności, ta osoba udaje. Ktoś z prawdziwą dumą może ale nie musi być wybitny, ale nie ma to dla niego znaczenia.

Prawdziwa skromność to docenianie i szanowanie siebie jakim jesteś i czego możesz dokonać, bez akceptacji z zewnątrz. Fałszywa skromność ma miejsce wtedy gdy, twierdzisz że jesteś gorszy niż w głębi duszy myślisz że jesteś, lub możesz mniej niż tak naprawdę uważasz. Ten rodzaj skromności zawsze wymaga potwierdzenia z zewnątrz aby przesłonić wewnętrzne poczucie arogancji. Osoba fałszywie skromna ma ciągłą potrzebę przekonywania innych jak skromna ona lub on jest. Czasem jest tak, ponieważ osoba taka wierzy że duma jest zła, lub czasem po prostu używa fałszywej skromności do manipulowania innymi. Prawdziwie skromna osoba nie potrzebuje, aby inni wiedzieli jak skromna się czuje, i nie przejmuje co wiedzą. Prawdziwie skromna osoba nie czuje się ani lepsza ani gorsza od innych.

Do czego zatem dochodzimy? To bardzo proste: prawdziwa duma i prawdziwa skromność do tak naprawdę jedna i ta sama rzecz.

tłum. Kasia Bajurka